

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Piotrkowska 15, tel. 81-06 i 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 9 wiecz.) ul Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

Kiedyż nadejdzie dzień opamiętania? Partyjnicтво sejmowe prze do walki z Rządem Komisja budżetowa uchwaliła wniosek o postawienie b. min. Czechowicza w stan oskarżenia

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Opozycja prawicowo-lewicowa triumfuje. Odniosła — w swoim mniemaniu — zwycięstwo.

Dopięta celu, niepomna interesu państwa i nie bacząc na szkody, jakie mu taktyka demagogii wyrządza, uchwalając postawienie b. ministra Czechowicza w stan oskarżenia przed Trybunał Stanu.

Dla każdego jasnym jest, że nie powody rzeczowe i jakieś winy istotne skłoniły do tego partyjników sejmowych.

Chodziło im o „rozgrzywkę” z Rządem na tym odcinku walki, którą podjęli w imię demagogii.

Trudnoby było lepiej i dobitniej scharakteryzować postępowanie opozycji, niż to uczynił przedstawiciel BB., którego oświadczenie obok w całości podajemy.

Jak wielkie szkody wyrządzają Państwu

ostatnie posunięcia Sejmu najlepiej świadczy podkreślony już przez „Hasło” fakt, że polska pożyczka stabilizacyjna notowana na

giełdzie amerykańskiej po 88 dolarów, po wszczęciu awantur sejmowych spadła do 83 dolarów.

Przemówienie posła Kościałkowskiego

Bez względu na to, jaki będzie wynik głosowania nie potrafi on zatrzeć faktu, że oskarżycielom w akcji, przedsięwziętej przeciwko b. min. Skarbu, nie chodzi o porządek prawny w wykonywaniu budżetu, lecz o akcję wyłącznie polityczną, a mianowicie o zdystrygowanie Rządu Marszałka Piłsudskiego.

Ten fakt, że uważacie, panowie, za stosowne w osobnym punkcie podnieść przekazanie pewnych kredytów do dyspozycji Marszałka, a równocześnie nie mogąc poddać w wątpliwość, że kredyty przyznane do jego

dyspozycji nie mogły być inaczej zużyte jak tylko w najlepiej pojętym interesie Państwa, którego nikt chyba tak dobrze nie rozumie, jak on. Szukacie okólniej drogi, aby przez zaatakowanie b. ministra Czechowicza poderwać zaufanie do Rządu i odwrócić uwagę społeczeństwa o najistotniejszej bolączce Polski: od fałszywie przez Was stosowanego parlamentarizmu, który zmierza do obniżenia wewnątrz kraju i nazewnątrz wszelkich zasług obecnego Rządu i ogromu prac, dokonanych dla Państwa i Narodu.

Dopiero dzięki staraniom obiektywnego znawcy stosunków gospodarczych — p. Deway'a, który należycie poinformował finansistów amerykańskich o istocie rzeczy, kurs pożyczki zpowrotem podnosi się i powraca do dawnej wysokości.

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś po południu do dalszych obrad nad wnioskiem w sprawie postawienia ministra skarbu Czechowicza w stan oskarżenia przed Trybunał Stanu.

Na posiedzeniu tem przewodniczył poseł Byrka (BB). Referent pos. Lieberman (PPS) odczytał na wstępie pismo b. min. Skarbu Czechowicza, w którym tenże oświadcza, iż nie może przedłożyć żadnego przez komisję listu, który dnia 16 listopada 1928 roku wysłał do premiera Bartla, albowiem w tym liście prócz stanowiska b. ministra Czechowicza w sprawie legalizacji kredytów dodatkowych są także rzeczy prywatne.

B. min. Czechowicz oznajmia tedy, iż bez upoważnienia premiera listu tego przedłożyć nie może i prosi komisję o uwzględnienie tej okoliczności.

Wniosek referenta o uwzględnienie prośby b. min. Czechowicza komisja przyjęła bez sprzeciwu. Następnie referent odczytał list p. premiera Bartla, wystosowany do komisji.

LIST P. PREMIERA BARTLA.

W odpowiedzi na pismo pana marszałka mam zaszczyt zakomunikować uchwałę Rady Ministrów z dnia 13 bm. Rząd podtrzymuje swe postanowienie przedłożenia projektu ustawy o dodatkowych kredytach za rok 1927/28 równocześnie z przedłożeniem zamknięć rachunkowych za tenże okres budżetowy.

Spełnienie żądania przedłożenia odpisów poszczególnych uchwał Rady Ministrów byłoby równoznacznym z przedłożeniem ustawy o dodatkowych kredytach, wprawdzie nie Sejmowi, lecz komisji sejmowej i przekreślałoby stanowisko Rządu w tej sprawie. Z tych względów Rada Ministrów uważa, że żądaniu komisji budżetowej odpowiedzieć należy odmownie z uwagi na to, że według informacji N. I. K. zamknięcia rachunkowe za rok 1927/28 sprawdzone będą w ciągu kilku tygodni, Rząd przedłoży Sejmowi owe zamknięcia na sesji następczej. Na tejże sesji Rząd przedłoży projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1928/29. O ileby sprawa b. min. Skarbu Czechowicza przekazana była w międzyczasie Trybunałowi Stanu, Rząd przedstawi w każdym czasie tej instytucji wszystkie żądane przezeń materiały i dokumenty.

Dokończenie na stronie 2-jej.

Nieczyste sprawy p. p. posłów

Poseł Towarnicki posądza swego oskarżyciela o zaciąganie tajemniczych pożyczek

W słynnej aferze, która wyplęnęła na komisji przemysłowo-handlowej Sejmu, a której głównymi aktorami są: poseł Towarnicki, sen. Miklaszewski i poseł Langer (Wyzwolenie) wyszły wczoraj na jaw nowe sensacyjne szczegóły, rzucające światło na to niezdrowe trzęsawisko afery naftowej.

Jak już donosiło „Hasło” na ostatnim posiedzeniu Sejmu w czasie opowiadania posła Langer'a o swoich spostrzeżeniach, poczynionych za kotarą, marszałek Daszyński wyraźnie zaznaczył, że p. Langer może być traktowany w tej sprawie tylko jako strona, nie zaś jako świadek w sądzie marszałkowskim.

Wczoraj okazało się, jak słuszne były słowa marszałka Daszyńskiego, bo oto wicemarszałek Sejmu p. Woźnicki otrzymał list następujący:

„Jako oskarżony o szantaż przez posła Langer'a, która to sprawa będzie przedmiotem rozpraw sądu marszałkowskiego, między mną a nim, zwracam się do p. wicemarszałka o łaskawe przeprowadzenie dochodzenia w łonie swego klubu (Wyzwolenia):

1) Jaki związek ma pożyczka wekslowa na 600 zł. posła Langer'a u senatora Miklaszewskiego, względnie u reprezentowanego przezeń banku, zaciągnięta akurat w przeddzień posiedzenia komisji handlowo-przemysłowej, której p. Langer jest członkiem?

2) Jaki związek przyczynowy zachodzi z inkasem pożyczanej sumy a obecnością posła Langer'a za kotarą zrana o godz. 9-jej i podsłuchiwaniami mojej rozmowy z senatorem Miklaszewskim, która miała rzekomo na celu „Utrzymanie czystości życia parlamentarnego?”

Ustalenie tych faktów i wyniki dochodzeń raczy p. wicemarszałek łaskawie podać do wiadomości sądu marszałkowskiego, czem wybitnie przyczyni się do wyjaśnienia tej sensacyjnej afery i roli, jaką w niej odegrał pos. Langer”.

Podpisano: Henryk Towarnicki
poseł na Sejm.

Powiadomiony o treści listu p. Langer oświadczył, że ze względu na skierowanie całej sprawy do sądu marszałkowskiego nie może inaczej zareagować przed wydaniem opinii przez wspomniany sąd.

Wicemarszałek Woźnicki odesłał list posła Towarnickiego do marszałka Daszyńskiego, zawiadamiając o tem posła Towarnickiego, komunikując mu jednocześnie, że „Wyzwolenie” zajmie się tą sprawą po wydaniu orzeczenia przez sąd marszałkowski.

Poseł Langer zwrócił się do p. Diamanda (PPS) z prośbą, aby z jego ramienia uczestniczył w sądzie, na co poseł Diamand zgodził się.

Trudno jest na podstawie znanych dotąd faktów oświadczeń i oskarżeń orzec, kto w tej aferze gra pierwsze skrzypce i czy nie mamy do czynienia z prowokacją.

„Łaniucha ma być sprzedany jako kat”

Niestychane bzdury kursują po Łodzi

Wokół postaci krwawego zbira Łaniucha, tworzy się w Łodzi jakaś niesamowita legenda.

Straszne! Łaniucha nie schodzi z ust, nie opuszcza myśl o nim mózgów łódzkich — ciągle o nim jeszcze mówi się i myśli.

Straszne to i wstrętne.

Istnieje nawet już piosenka o Łaniusze. Na znaną melodję jakiś podwórzowy poeta ułożył rapsod o tem, jak to Łaniucha toporkiem stukał po czaszkach swych nieszczęśliwych ofiar.

A plotka żeruje nieokiełznanie! Czego ludzie nie mówią!

Teraz ostatnio na krańcach miasta powstała wersja powtarzana chętnie od ucha do ucha o tem jakoby... Łaniucha miał być sprzedany.

Tak! Taką bzdurę ludzie opowiadają, a są tacy, którzy wierzą święcie.

Łaniucha ma być sprzedany jako kat. Przyczem aż trzy państwa ofiarują zań pięćne sumy.

Tak więc: Anglja — 6 milionów, Niemcy

— 12 milionów, a Sowiety tylko — 4 miliony (prawdopodobnie, że Bolszewja ma swoich bandytów dosyć).

Wierzyć się nie chce, a jednak do tworzenia takich bzdur są zdolni ludzie w Łodzi.

Wstyd! Taka ciemnota!

KRWAWA BANDA OPRYSZKÓW

z mordercą b. p. Króla na czele

Zasiądzie na ławie oskarżonych w końcu maja

Sensacyjny proces Romana Szczecińskiego, Kaczmarka i Kukuły, członków krwawej bandy opryszków, która przez długi czas grasowała na terenie województwa łódzkiego, odbędzie się przypuszczalnie w końcu maja.

Miarą tego procesu może być liczba 30 oskarżonych i ponad 300 powołanych do rozprawy świadków. Rozprawa potrwa około tygodnia, akt oskarżenia obejmie ponad 100 stron pisma maszynowego.

Jednym z najważniejszych świadków będzie Kukulka, służąca zamordowanego przez Romana Szczecińskiego przemysłowca Michała Króla. Wogóle Szczeciński jest najkrwawszym zbirzem szajki. Ma on na sumieniu przeszło 40 napadów.

Obecnie odbywa się jeszcze śledztwo, przyczem sędzia śledczy z powodu ogromnej liczby świadków rozrzuconych po całym województwie, musi postugiwać się samocho-

OPOZYCJA PRZE DO WALKI Z RZĄDEM

Dokończenie.

Po odczytaniu tego pisma referent wniósł, by nie przyjąć do wiadomości oświadczenia p. premiera.

Wniosek referenta uchwalono większością głosów.

Następnie referent przedstawił wyniki dochożeń przeprowadzonych przez komisję i sformułował ostateczną konkluzję.

M. in. referent zaznaczył, że wniosek lewicy z faktu przekroczenia budżetu za rok 1927/28 wyciąga konkluzję prawną, dwójakiej natury, mianowicie oskarża on ministra o naruszenie ustawy skarbowej, prócz tego o popełnienie przestępstwa z art. 636 k. k. Referent nie stawia wniosku o oskarżenie ministra z powodu przestępstwa z art. 636 k. k., bowiem ściganie przestępstw karno-sądowych, jakie są przewidziane w art. 636 k. k., należy do powszechnych sądów karnych i do prokuratury. Referent postanowił sformułować oskarżenie przeciwko ministrowi jedynie w kierunku naruszenia ustawy skarbowej.

Wniosek referenta proponuje, aby Sejm przyjął do wiadomości sprawozdanie komisji budżetowej, której przekazano do rozpatrzenia wniosek o pociągnięcie b. min. Skarbu G. Czechowicza do odpowiedzialności przed Trybunał Stanu i na podstawie wniosku tejże komisji oraz w myśl art. 56 i 59 ustawy Konstytucyjnej wreszcie art. 7 ustawy o Trybunale Stanu — uchwalił:

byłego ministra Skarbu Gabriela Czechowicza postawić w stan oskarżenia przed Trybunał Stanu z powodu umyślnego naruszenia przezeń postanowień ustawy skarbowej z dnia 22 marca 1927 roku.

Następnie wniosek wymienia w 5 punktach zarzucane b. min. skarbu poczynione przekroczenia budżetu.

Po referacie posła Liebermana wywiązała się dyskusja w toku której poseł Kościalkowski (BB) złożył oświadczenie.

Referent w końcowym przemówieniu podnosi, że w opracowaniu tych wniosków nie kierował się względami politycznymi, a jedynie swem sumieniem, poczem komisja przystąpiła do głosowania.

Aresztowanie prokuratora za nadużycia

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Władze sądowe nakazały aresztowanie podprokuratora Sądu Okręgowego w Poznaniu p. Dembeckiego za naruszenie powierzonych mu depozytów sądowych.

Dyr. Starzyński

otrzymał urlop zdrowotny

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Dowiadujemy się, że dyr. dep. ogólnego w Min. Skarbu p. Stefan Starzyński, rozpoczął dłuższy urlop zdrowotny.

Najpierw głosowano nad wnioskiem posła Downarowicza o przejście do porządku dziennego nad całą sprawą. Wniosek ten został odrzucony 18 głosami przeciwko 9. Następnie na żądanie posła Krzyżanowskiego (BB) głosowano nad całym oskarżeniem w sformułowaniu referenta, jednak z wypuszczeniem słowa „umyślnie” (naruszenie ustawy skarbowej). Wniosek referenta przyjęto również 18 głosami przeciwko 9. Następnie głosowano osobno nad słowem „umyślnie”, które rów-

nież przyjęto w tym samym stosunku głosów, tak, że wniosek referenta został uchwalony bez zmiany.

Następnie referent zaproponował, by komisja przedstawiła Sejmowi kandydatów na trzech oskarżycieli, mających w myśl postanowień ustawy o Trybunale Stanu reprezentować Sejm i popierać oskarżenie przed Trybunał Stanu. W głosowaniu wybrani zostali posłowie: Lieberman (PPS), Piasecki (kl. narodowy) i Wyżykowski (Wyzwolenie).

Meksyk w przededniu ostatecznej rozprawy Siły powstańców są bardzo znaczne

LONDYN, 14.3. Walki w Meksyku koncentrują się coraz bliżej Torreonu, który stanowi punkt centralny powstania.

Zarówno wojska rządowe jak i powstańcze gromadzą swoje siły do decydującej bitwy. Źródła rządowe twierdzą, że los powstania jest przesadzony, ponieważ wojska rządowe starają się otoczyć Torreon ze wszystkich

stron. Tymczasem donoszą o potyczkach w okolicach Durango, miasta znajdującego się jeszcze w odległości około 180 klm. na południo-zachód od Torreonu.

Wynikałoby stąd, że wojska rządowe starają się obejść główny obóz powstańczy od strony Oceanu Spokojnego,

Robotnik zaprzężony do dyszla ciągnie wóz z żoną i dwojgiem dzieci z Wielunia do Lublina

Wczoraj po południu na szosie Pabjanickiej tuż pod Łodzią pojawił się dziwny pojazd — wóz z budą z desek i brezentu. Do dyszla zaprzęgnięty był człowiek, który człapiąc po błotnistej drodze, ciągnął wóz w stronę miasta.

To robotnik Tomasz Izbiński z Wielunia. Wyeksmitowany ze swego mieszkania, postanowił udać się do krewnych w Lublinie, nie mając jednak pieniędzy na bilety kolejowe

dla siebie i rodziny, przystosował odpowiednio niewielki wóz i wybrał się w twardą drogę.

W budzie umieścił żonę z dzieckiem przy piersi i 8-letniego syna, sam stanął przy dyszlu.

Dziś rano Izbiński opuścił Łódź i ruszył w dalszą drogę w stronę Lublina. Osobliwy ten pojazd wywołuje wszędzie ogólne współczucie.

Przed wyborami do Izby Rzemieślniczej Porozumienie z rzemieślnikami żydami

Statut mającej się ukonstytuować Łódzkiej Izby Rzemieślniczej przewiduje skład personalny z 30-tu reprezentantów poszczególnych rzemiosł. Za przykładem stolicy również i na terenie Województwa Łódzkiego między rzemieślnikami chrześcijanami a rzemieślnikami żydami doszło do porozumienia — tak że organizacje rzemieślnicze chrześcijańskie, jak i żydowskie idą zablokowane do nadchodzących wyborów.

W dniu wczorajszym w „Resursie” Rzemieślniczej przy ulicy Kilińskiego 123 odbyła się konferencja porozumiewawcza, na którą przybyli pp. Franciszek Szwanowski, Edmund Kadyński, Stanisław Korczak, Józef Rolik i Wacław Kapczyński — jako reprezentanci zablokowanego wojewódzkiego Komitetu Wyborczego rzemieślników chrześcijan, oraz pp. Marek Fein, Józef Puterman i Leiser Chołmski — jako reprezentanci zablokowanego rzemiosła żydowskiego i Centralnego

Związku Rzemieślników Żydów m. Łodzi i okolicy.

Zebrań stwierdzili, iż za podstawę porozumienia przyjmują modus-vivendi ustalony przez Centralne organizacje Rzemieślnicze w Warszawie na zasadzie którego reprezentacje zablokowanego rzemiosła chrześcijańskiego delegują do Łódzkiej Izby Rzemieślniczej 19 członków, przedstawiciele zablokowanego rzemiosła żydowskiego 11 członków, z tem że z 1-szego okręgu wyborczego porozumiewające się zablokowane organizacje delegują: chrześcijańska 10 członków, żydowska 5 członków. Z pozostałych zaś obwodów delegują: chrześcijanie 9 członków, żydzi zaś 6 członków. Przy ustaleniu ostatecznym składu Izby może nastąpić po porozumieniu pewne odchylenie z tym jednak, że zasadnicze liczby 19 i 11 nie ulegną zmianie.

Termin następnej konferencji ustalono na sobotę dnia 23 marca godz. 21-sza. (r. h.)

18-ta Loteria Państwowa

V klasa — 8-my dzień.

Zł. 150,000 nr. 85708.
Zł. 25,000 nr. 134483.
Zł. 20,000 nr. 48800.
Zł. 15,000 nr. 128330.
Zł. 10,000 n-ry: 8921 37755 139331.
Zł. 5,000 n-ry: 7891 84113.
Zł. 3,000 n-ry: 51020 51180 53162 61493
118580 120189 126432 140736 158066.
Zł. 2,000 n-ry: 815 6899 20481 33222 37378
46407 55998 59895 74057 83163 88615 88747
93175 96854 101912 158996.
Zł. 1,000 n-ry: 4163 44488031 14914 23037
27752 28577 32752 35616 45455 52233 55245
77919 78319 80622 88380 96384 101740
102999 117925 122245 129013 131811 139311
155596 156750 158985 162733 169686.
Zł. 600 n-ry: 605 15840 19732 22940 23934
33025 40930 40977 41090 50013 56001 66079
70265 73601 77742 81574 86528 86568 86781
89134 90058 90146 93276 98633 124076
136848 156681 158348 167365 170681.
Zł. 500 n-ry: 27 731 742 4825 5021 5416
5641 7288 8077 10626 10923 12951 13551
14261 14497 21914 23962 24612 25472 25641
27259 27417 28998 29180 30464 31487 32260
35504 33115 33966 35225 35442 36240 36413
40797 46699 46778 50459 52662 53260 55506
59638 63470 64027 64470 64788 64923 69404
73536 76734 78586 79429 80764 81811 81956
83090 86112 86459 87124 87248 87324 89651
91624 91626 92009 92426 92554 97285 97574
99853 100428 102343 104714 105178 105751
106977 106035 109499 109596 113547 114232
115999 116965 117450 118744 120238 120365
120704 127714 128882 130109 133457 135013
136556 136826 136844 138621 139684 139789
140285 141550 141558 141616 143112 143634
143937 145008 145964 147130 147867 149776
150349 152136 152724 156037 157030 157589
158273 159326 159704 163203 167570 170358
171007 171649 172336 172484 172779 172827
173236 173355.

Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34 634

Od dnia 12 do dnia 18 marca włącznie

Dziś Monumentalny film Dziś

p. t. Poeta Żebrak

Przygody poety Kpiarza i psotnika

W rolach głównych genialni artyści

John Barrymore i Konrad Weidt.

Nadprogram MISS POLONIA

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie

seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od

godz. 1—3 pp. I. m. 75 gr., II. 40 gr., III. 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 pp.

I miejsce 90 gr., II. m. 50 gr., III. m. 40 gr.

W poniedziałki kino czynne.

ODEON

Przejazd 2

WODEWIL

Główna 1.

CORSO

Zielona 2.

Dziś i dni następnych!

PAT i PATACHON

jako PASAŻEROWIE NA GAPE

komedja tryskająca żywiołowym humorem

Nadprogram.

FARSA

Nadprogram.

Dziś i dni następnych
Po raz pierwszy w Łodzi! Dawno niewidziany!

Mistrz cowbojów!

TOM TYLLER

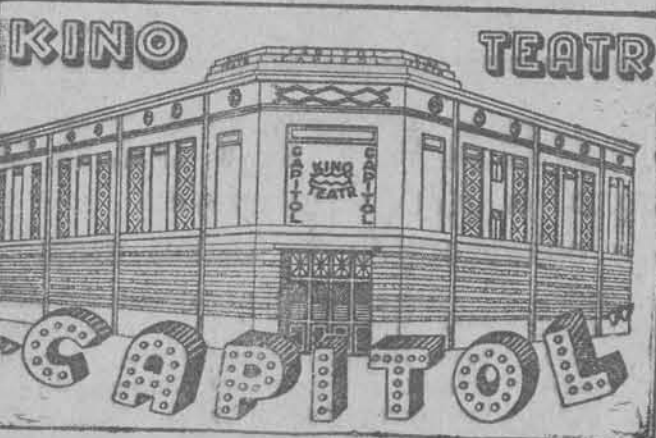
w obrazie p. t.

GROZA TEXASU

Dramat sensacyjno-cowbojski.

Nadprogram: Farsa.

POCZĄTEK SEANSÓW w SOBOTY, NIEDZIELE I ŚWIĘTA O GODZ. 12-ej.



Dziś i dni następnych!

„KRZYK
SERCA”

Potężny dramat
z życia nowojorskiego.

W roli głównej wielki
tragik sceny i ekranu

Rudolf

Schildkraut

Bessie Love

Genewski wykład o higijenie polityki międzynarodowej

Berlińska prasa twierdzi wprawdzie jednoznacznie, że p. Stresemann odniósł historycznej wprost wagę zwycięstwo, znakomicie umacniając prestige moralny Niemiec na międzynarodowym terenie Genewy, ale, faktycznie, jest to dosyć niezrecznie nadrabianie miną. O jakimkolwiek bądź zwycięstwie chociażby nawet czysto teoretycznym, mowy wcale być nie może — p. Stresemann został odprawiony z kwitkiem.

W bardzo kategorycznej formie przy zachowaniu wszelkich form *savoir-vivre'u* dyplomatycznego — Briand i Chamberlain dali niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych przejrzeć do zrozumienia, że, by mieć prawo uderzenia pięścią w stół, należy posiadać... „czyste ręce”. Pan Stresemann odpokutował za wysoce niewłaściwy gest, na który pozwolił był sobie w Lugano.

Jeżeli najmniejsze w tej mierze mogłyby jeszcze istnieć wątpliwości, to artykuł wstępny pól - oficjalnego „Temps'a” rozwiewa je ostatecznie. Dziennik ten, będący, jak wiadomo, rzecznikiem Quai d'Orsay, mówi już bez żadnych ogródok takie prawdy, do których Briand — na publicznym posiedzeniu Ligi Narodów — uczynić był w stanie tylko a-luzje.

„Kiedy widzi się Stresemanna, niemieckiego ministra spraw zagranicznych, zabierającego głos w obronie mniejszości narodowych, wówczas nie sposób powstrzymać się od stwierdzenia, że oczywiście, wojna zmieniła kompletnie porządek rzeczy w świecie.

Toż przecież te same Niemcy, które dziś przyswajają sobie prawo opiekowania się — w imię Ligi Narodów — mniejszościami narodowymi złożyły były dowody okrutnej brutalności i niesłychanego nigdy okrucieństwa w stosunku do mniejszości polskich, francuskich, oraz duńskich, żyjących niegdyś w granicach Cesarstwa Niemieckiego...

Sławetna ustawa o wywłaszczeniu Polaków na korzyść kolonistów niemieckich w prowincjach wschodnich stanowi jedną z najgorszych metod ucisku dokonywanego pod hasłem kultury germańskiej.

I kiedy sięga się pamięcią do tych faktów, wtedy dziwna wydać się musi spokojna odwaga, z jaką przedstawiciel Rzeszy adwokatuje w Genewie mniejszościom narodowym, zwalczając zasadę suwerennych praw przysługujących każdemu państwu”.

„Pan Stresemann wykazał w swoim przemówieniu zdumiewającą rzeczywistość w jego ustach troskliwość o losy owych „srodze uciskanych” mniejszości, domagając się bardzo energicznie, by uniemożliwiono raz na zawsze wszelkie zamachy na ich odrębny byt narodowy.

Redakcja „Temps'u” pośpiesza na realne znaczenie tego postulatu rzucić również jasne światło.

„Nikt w żadnym kraju nie myśli stosować względem mniejszości systemu przymusowej asymilacji w rodzaju tego, którego używały dawne Niemcy cesarskie wobec ludności prowincji polskich. Jeszcze większą wszakże zbrodnią, aniżeli uciemiężanie mniejszości, byłoby popieranie polityki zmierzającej ku podburzaniu tych mniejszości przeciw władzom legalnym państwa — nie wolno poświęcać suwerenności mocarstwowej dla takich aspiracji, nie wolno niszczyć jednolitości ustroju państwowego”.

Zdawałoby się, że jest to dosyć wyraźne postawienie kropki nad „i”!

Przebieg ostatniej sesji genewskiej pozwala mieć nadzieję, że fantastycznym planom Niemiec, marzącym o odgrywaniu roli sędziego surowo, lecz... sprawiedliwie karzącego każdą przemoc nad bezbronnymi mniejszościami narodowymi, że tym, co najmniej, niewłaściwym ambicjom położony został kres.

Pan Stresemann powinien sobie zapamiętać nader znamienne słowa Brianda: „Chcąc pomyślnie rozwiązać zagadnienie mniejszości, należy wystrzegać się wprowadzania do dyskusji ducha burzycielstwa. Zagrzewanie tych mniejszości do walki przeciw państwu, w którego granicach muszą one przecież żyć, jest działaniem na szkodę ich własnych interesów.

A gdy tego rodzaju polemiki nabierają charakteru za ostrego, gdy stają się zbyt denerwujące i jęczące, gdy wywołują nadmierne niepokój, może się zdarzyć, że wyprowadzony z cierpliwości kraj przechodzi do obrony, a nie zapominajmy, że obrona w takich wypadkach bywa zacięta. Nie widzę, jaką korzyść mogłyby stąd wyciągnąć mniejszości narodowe, które dałyby się sprowadzić na manowce takiej polityki”.

Niemiecki minister spraw zagranicznych też już prawdopodobnie nie widzi!

Z. KL.

TRAGICZNA TAJEMNICA „TCZEWA”

Kraży po rozszalałym Bałtyku

Depesze „Hasła” doniosły przed kilku dniami o tragedji polskiego statku Tczew, który po długiej niewoli wśród zamrzniętego Bałtyku porwany został przez ruszające lody na pełne morze w stanie bardzo uszkodzonym.

O „Tczewie” brak w dalszym ciągu jakichkolwiek wiadomości. Uporczywa mgła uniemożliwiała również i dzisiaj akcję wywiadowczą samolotów.

Lodołamacz sowiecki „Jermak” ugrzązł w lodach wraz z holowanymi do Kilonji okrętami szwedzkimi „Lulaälf” i „Götaälf”. Nad ranem o godzinie 3-ej minut 20 napierające

lody zgruchotały statek „Götaälf”, który natychmiast zatonął. 30 ludzi załogi udało się wyratować na sowiecki lodołamacz.

Trajektor duński (prom do przewożenia pociągów) „Denmark”, który wyruszył z pomocą uwięzionemu przez lody lodołamaczowi duńskiemu „Tyr”, osaczony został przez krę na południe od Gjedesor. Sytuacja obu okrętów jest krytyczna.

Okręt szwedzki „Lysa”, należący wraz z „Tczewem” do grupy statków porwanych przez krę z zatoki kilońskiej, ugrzązł w lodach w odległości 5 mil od Darsser-Ort, wschodniego cypla zatoki meklemburskiej.

Cziczeryn na wygnaniu?!

Rewelacyjne wywody niemieckiego dziennika

„Demokratischer Zeitungsdienst” donosi, że w kołach politycznych Europy w ostatnim czasie zajmują się żywo losem komisarza ludowego spraw zagranicznych Rosji sowieckiej Cziczeryna.

Cziczeryn, jak wiadomo, od szeregu miesięcy nie sprawuje swojego urzędu, lecz przebywa na terenie Niemiec, a to w Berlinie w jednym z sanatoriów w Grunewaldzie. Tymczasem funkcje komisarza spraw zagranicznych sprawuje Litwinow, który należy do najściślejszych przyjaciół politycznych Stalina.

O poprawie lub pogorszeniu stanu zdrowia Cziczeryna, dotychczas nic nie wiadomo, albowiem ambasada sowiecka w Berlinie w tej sprawie nie udziela żadnych informacji. Wiadomo jednak, że między Cziczerynem a ambasadorem Kreścińskim brak wszelkich stosunków.

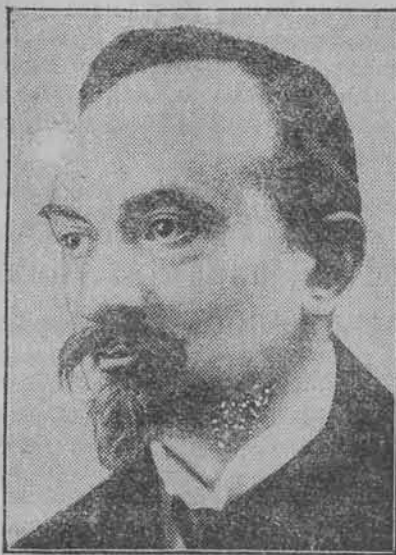
Na podstawie nowej konstelacji politycznej w Rosji sowieckiej, mnożą się oznaki, że pobyt Cziczeryna poza Rosją nie jest dobrowolny i że jest to pewnego rodzaju wygnanie. Przemawia zatem aktywność Litwinowa w sprawie protokołu moskiewskiego.

Wszelkie inne dowody przemawiają za tem, że Litwinow jest w tej chwili faktycznie ministrem spraw zagranicznych Rosji sowieckiej, a jego zastępcą Karachan. Cziczeryn zaś został zupełnie odsunięty od wpływu na politykę zagraniczną sowieców.

Z tego wszystkiego wynika, że pobyt Cziczeryna w Niemczech równa się w rzeczywistości takiemu samemu wygnaniu, jakiemu uległ Trocki. Wyjaśnienie powodów tego należy szukać w zakłóconych stosunkach, panujących wewnątrz III międzynarodówki i stosunkach poszczególnych sowieckich mężów stanu do Stalina.

BERLIN, 14.3. Biuro berlińskie agencji telegraficznej sowieców ogłasza dzisiaj w związku z doniesieniami „Demokratischer Zeitungsdienst” o niedobrowolnym urlopie Cziczeryna oświadczenie, nazywające te pogłoski bezpodstawnymi.

Jak oświadcza berlińskie biuro Tassa, Cziczeryn znajduje się w Niemczech na kuracji, która trwać musi dłuższy czas. Bezpośrednio po zakończeniu kuracji Cziczeryn powróci do Moskwy i obejmie urzędowanie.



CZICZERIN

PIENIĄDZ EMIGRUJE Z NIEMIEC

O połowę zmniejszył się majątek narodowy

Urząd statystyczny Rzeszy Niemieckiej poczynił ciekawe zestawienia, dotyczące za- możności majątkowej obywateli.

Wynika z nich, iż majątek narodowy w porównaniu z okresem przedwojennym zmniejszył się prawie o połowę. W r. 1913 wynosił bowiem 157,1 miljarda marek złotych, obecnie zaś tylko 97,8 miljarda.

W Berlinie znajduje się 290 milionerów, w Hamburgu 112, w Lipsku 55, w Frankfurcie n. Menem i w Kolonii po 48, w Monachium 42, w Dreźnie 39, w Düsseldorfie 35, w Sztutgarcie 26, w Bremie 21 (przed wojną 177), w Chemicy 20, w Hanowerze 19, w Essen 13, we Wrocławiu 12, w Kassel 10, w Wiesbaden 10, w Królewcu 5. Przed woj-

ną liczył Berlin 46 milionerów, którzy posiadali więcej niż po 10 milionów marek w majątku.

Wśród 18 milionerów berlińskich (obecnych) 2 należy do stanu ziemiańskiego, 5 jest bankierów i przemysłowców, 10 właścicieli nieruchomości, 1 rentjer, 39 berlińczyków posiada po 2 i pół do 5 mil. mk., 233 — 1 do 2 milionów.

Przeciętny kapitał obrotowy (na całe Niemcy) powojenny zmniejszył się w porównaniu z przedwojennym o więcej niż 50 proc.

Dla wszystkich trudniących się rzemiosłem, lub drobnym i średnim przemysłem wy nosi ta przeciętna dzisiaj 14,966 mk.

KSIĄŻĘ WALJI regentem



Jak doniosło wczorajsze „Hasło” ks. Walji, syn króla angielskiego, zostanie mianowany regentem z powodu zbyt długo trwającej choroby jego ojca.

Z pod szubienicy O krok od strasznej pomyłki sądu

Skazany na śmierć przez powieszenie 43-letni górnik Jan Wójcik, który według zeznań swego współnika Kopca miał zamordować w r. 1924 karczarza Moryca Sternlichta w Frelichowie, został uratowany od stryczka tuż przed uprawomocnieniem się wyroku.

Kopiec, skazany za współudział w morderstwie na dożywotnie więzienie, zapadł w więzieniu świętokrzyskim na suchoty i na łożu śmierci wobec świadków złożył zeznanie, odwołujące oskarżenie Wójcika, wobec czego postępowanie sądowe przeciw niemu będzie wznowione.

W roli mężczyzny

Cały świat rozbrzmiewa niesłychanymi dziejami p. Walerji Szurt, która przez długi czas występowała jako mężczyzna, pułkownik odznaczony szeregiem wysokich orderów i wybitny działacz.

Angielska prasa drukuje obecnie spowiedź tej niezwyklej postaci.



W 1912—1914 p. Szurt kształciła się w klasztorze.

Opuściła klasztor mając 18 lat. W początkach wojny zaciągnęła się w szeregi sióstr miłosierdzia, a w 1918 r. wyszła za mąż za lejtenanta Henryka Szurta. Wkrótce rozeszła się z nim.

Od r. 1922 zaczyna odgrywać rolę mężczyzny, a już w r. 1923 „zeni się” z niejaką Emmą Gaurt.

Jest już wówczas pułkownikiem Barkerem, zasłużonym i szczerzącym się wielu orderami.

Tajemnica wyszła na jaw w tych dniach — świat rozbrzmiewa niezwykłą sensacją.

Zmiany w kierownictwie loterii państwowej

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Kierownik Ministerstwa Skarbu p. dr. Tadeusz Grodyński, podpisał dekret, zwalniający ze stanowiska wicedyrektora loterii państwowej — p. d-ra Wytrwałę.

SHANBIONA

182

Następny wielki przebojowy program kino-teatru

„Palace”

USTAWY KARNEJ mówi o gwałcie i shanbieniu nieletniej, za co przewidziana jest kara długoletniego ciężkiego więzienia.

KRONIKA

Piątek, 15 marca, Klemensa D. W.
Sobota, 16 marca, Abrahama.

TEATRY.

Teatr Miejski — Broadway.
Teatr Kameralny — Kokoty z towarzystwa.
Teatr Popularny — Dwie sieroty.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Tulaczka księżny Trubeckiej.
Bajka — Carewicz.
Casino — Błękitne noce.
Capitol — Krzyk serca.
Corso — Groza Teksasu.
Czary — Wrogowie ognia.
Dom Ludowy — Poeta i żebrak.
Era — Szaleńcy.
Grand-Kino — Całuję twoją dłoń — madame.
Luna — Awantury arabskie.
Miejskie Kino Oświatowe — Chata Wujka Toma.
Mimoza — Kochankowie.
Odeon — Pasażerowie na gapę.
Palace — Nasi zagranicą.
Resursa — Symfonia patetyczna.
Spółdzielnia — Nowoczesny Casanova.
Słońce — Niedyskretna kobieta.
Victoria — W porzywie zmysłów.
Wodewil — Pasażerowie na gapę.
Zachęta — Z dymem pożarów.

Szkoły w Łodzi

w dniu 19 marca nieczynne

Jak się dowiadujemy Kuratorjum Szkolne w Łodzi wydało zarządzenie do wszystkich dyrekcji szkół, polecając, by młodzież w dn. 19 marca wolna była od zajęć, a dzień ten poświęcić uczczeniu imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, organizując poranki, odczyty, pogadanki i t. p. imprezy, na których wychowawcy klasowi, względnie nauczyciele wygłaszają będą przemówienia, omawiające prace Marszałka Piłsudskiego około odbudowy państwa.

Pozatem młodzież szkolna wszystkich w znanym weźmie udział w nabożeństwach, odprawianych na intencję Marszałka Piłsudskiego.

Unieruchomienie fabryki Krusche i Endera

Wczoraj około godz. 8-ej wieczorem w zakładach przemysłowych firmy Krusche i Ender w Pabjanicach zdarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Z niebadanych dotychczas przyczyn pękł cylinder przy głównej maszynie.

Z tego powodu zakłady zostały unieruchomione, a przeszło 1700 robotników pozostało bez pracy, do czasu ostatecznego naprawienia maszyny.

Likwidacja jadalni dla pracowników umysłowych

Jak wiadomo, od kilku lat w parku im. Sienkiewicza istnieje jadalnia dla pracowników umysłowych, prowadzona przez wydział opieki społecznej przy Magistracie m. Łodzi.

We wspomnianej jadalni otrzymywali w pierwszym rzędzie bezpłatnie obiady bezrobotni pracownicy umysłowi.

Niezależnie od tego wydział opieki społecznej wydaje również i płatne obiady wszystkim tym, którzy się wykażą, iż są pracownikami umysłowymi.

Obecnie Magistrat zamierza zlikwidować jadalnię dla pracowników umysłowych, ustanawiając jedynie kuchnię dla wszystkich bez wyjątku tych, którzy będą korzystać ze świadczeń wydziału opieki społecznej. Prócz tego Magistrat wprowadza zmiany racji obiadów. Dotychczas obiad składał się z dwóch dań, t. j. zupy i mięsa, zaś od pierwszego kwietnia obiad będzie się składał wyłącznie tylko z jednego dania — zupy. W związku z tem, Magistrat zwolnił cały personel zatrudniony w jadalni i termin wypowiedzenia pracy pracownikom upływa z dniem 1 kwietnia r. b.

Odczyt Czerwonego Krzyża

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 17 b. m. o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, pan dr. Misjon wygłosi odczyt n. t. „Higiena odżywiania”.

Wejście na odczyt bezpłatne.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj dyżurują następujące apteki:
L. Pawłowski (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika Nr. 26).

W dniu 13 marca 1929 roku zmarł

ś. † p.

FISZER STANISŁAW

Prowizor farmacji, pracownik Apteki IV-ej Kasy Chorych m. Łodzi

W zmarłym instytucja straciła pracownika, który przez 7 niemal lat sumiennie i gorliwie spełniał powierzone Mu obowiązki.

Cześć Jego pamięci!

1504

KASA CHORYCH m. ŁODZI.

W sprawie mieszkań w domach nowowynbudowanych

W ostatnich czasach coraz częściej do Magistratu m. Łodzi — Wydziału Opieki Społecznej zgłaszają się wyeksmitowani z domów, niepodlegających Ustawie o ochronie lokatorów, o przydzielenie pomieszczeń w miejskich schroniskach dla bezdomnych. Stwierdzono, że w znacznej ilości tych eksmisji właściciele domów wyzyskali nieznaną przez lokatorów przepisów prawa, regulujących stosunki w domach nowowzniesionych, nadbudowanych, przebudowanych.

Wobec tego, że Magistrat m. Łodzi nie rozporządza tak znaczną ilością ubikacji, a by mógł wszystkich wyeksmitowanych po-

mieścić, zmuszony jest podać do wiadomości osób, które mają zamiar wynajmować lokale w budynkach, nieobjętych Ustawą o ochronie lokatorów, że powinni przed zawarciem umowy najmu zasięgnąć informacji o swoich uprawnieniach i obowiązkach jako lokatorów.

Dla niezamożnej ludności m. Łodzi w powyższych sprawach udzielać będzie porad i wskazówek Patronat Prawny przy Wydziale Opieki Społecznej, mieszczący się w domu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 92, na parterze, w prawej oficynie, czynny codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 9 do 13.

ZMIANA STAWEK OPŁAT za prawo jazdy po mieście

Ustalone uchwałą Rady Miejskiej z dnia 1 lipca 1924 roku stawki opłat za prawo jazdy po mieście obciążają stosunkowo nieznanie pojazdy mechaniczne; większość np. kategorii samochodów osobowych obciążona jest niższymi opłatami, niż dorożki.

Jeżeli stosowanie tak liberalnej polityki podatkowej w stosunku do automobili było uzasadnione w r. 1924, gdy chodziło o jak naj-

większe spopularyzowanie taksówek, jako środka lokomocji, to obecnie jednak zachodzi konieczność rewizji stawek tych opłat.

W związku z powyższem Wydział Podatkowy przystąpił do opracowania projektu zmian statutu o poborze opłat za prawo jazdy po mieście, w których uwzględnione zostaną zmienione w międzyczasie warunki dochodowości pojazdów mechanicznych.

Nie wolno pobierać opłat za meldunki

Wyjaśnienie Łódzkiego Starostwa Grodzkiego

Wobec stwierdzenia, że mimo zakazu władz, nie wolno zgodnie z nowymi przepisami pobierać przez rządzących domów opłat za meldunki, w dalszym ciągu opłaty te są pobierane — Łódzkie Starostwo Grodzkie wyjaśnia, że rządzący domów względnie właściciele są obowiązani zatapiać wszel-

kie czynności meldunkowe zupełnie bezpłatnie.

Do obowiązków tych dochodzą obecnie meldunki osób, pozostających w związku ze służbą wojskową.

Niestosującym się do przepisów meldunkowych, będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

Jakie straty wyrządziły mrozy na terenie województwa łódzkiego

Władze wojewódzkie wydały zarządzenia poszczególnym gminom, aby te przystąpiły do obliczenia strat, jakie zostały spowodowane, wskutek tegorocznych mrozów. Na skutek powyższego zarządzenia chłopci przystąpili do otwierania kopców, w których są nagromadzone kartofle, buraki, marchew i inne warzywa, jakoteż przystąpili do skontrolowania drzewostanu w sadach. Dowiadujemy się, że mrozy na terenie województwa łódzkiego wielkich szkód nie wyrządziły, bowiem kopce były dobrze zabezpieczone i tylko nieznaczna ilość kartofli uległa zmarznięciu.

W drzewostanie, a zwłaszcza w sadownic-

twie również mrozy wielkich szkód nie wyrządziły, bowiem tegoroczna zima była mroźna, lecz bez wiatrów, wskutek czego zmarznięte drzewa nie ulegały połamaniu, a z chwilą ocieplenia przychodzą do normalnego stanu.

Gorzej przedstawia się sprawa w rybostanie, bowiem na terenie województwa łódzkiego ryby były trzymane w płytkich dołach, a wskutek wielkich mrozów zostały poduszone. Również tegoroczne mrozy zrobiły duże szkody w zwierzostanie, bowiem zwierzyna, wskutek wielkich opadów śnieżnych została pozabawiona paszy, a z chwilą nadejścia mrozów — zdychała.

PIEKARZE ŻĄDAJĄ PODWYŻKI Chleb ma kosztować 55 groszy za kilogram

Odbyło się zebranie piekarzy, na którym omawiano sprawę podwyżki ceny chleba.

Na zebraniu mówcy wskazywali, że w swoim czasie Magistrat zgodził się, aby cena chleba była o 2 grosze wyższa od ceny mąki, a ponieważ mąka kosztuje 53 grosze, to chleb powinien kosztować 55 groszy.

Po długiej dyskusji postanowiono zwrócić się do prezydenta miasta z prośbą o honorowanie dawnej umowy i podwyższenie ceny chleba o 2 grosze.

Następnie omawiano sprawę ciągłych rewizji i kar na piekarzy, przyczem stwierdzono, że często dzięki dobremu przemiataniu, chleb z mąki 70 proc. jest nieco jaśniejszy, a tymczasem władze pociągają piekarzy do odpowiedzialności za wypiekanie chleba z mąki nieprzepisowej.

W tej sprawie postanowiono zwrócić się z memorjałem do Urzędu Wojewódzkiego i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Całe zespoły baletu

z „Casino de Paris”

i „Folios Bergère”

z oryginalnym Jazz-bandem i chórem

wystąpią wkrótce w „CAPITOLU”

Ulica Piotrkowska będzie wyasfaltowana

Magistrat postanowił wyasfaltować ulicę Piotrkowską od Placu Wolności do ul. Nawrot, oraz Plac Wolności.

Na wykonanie tych robót, obejmujących 20 tys. mtr. kw. ogłoszono konkurs, którego termin upływa w dniu 25 bm.

Czerwony Krzyż — a powódź

Cała Polska z trwogą oczekuje nadejścia ciepłych dni wiosny, wiedząc, że przyniosą one nieuchronnie klęskę powodzi, która niestety nieomal co rok nasz nawiedza, ale której rozmiarów obecne, ze względu na obfite tegoroczne opady śnieżne, mogą być wprost katastrofalne.

To też wszędzie władze przygotowują się energicznie do walki z żywiołem, rozumiejąc, że tylko wczesne i sprawne zorganizowanie akcji ratowniczej może zmniejszyć klęskę i złagodzić straszne jej skutki.

Czerwony Krzyż, zgodnie ze swym statutem jest powołany do organizowania pomocy sanitarnej dla ofiar powodzi. W całym kraju stanęły już do apelu miejscowe Komitety Czerwonego Krzyża i z energią rozpoczęły prace przygotowawcze.

Panu Wojewodzie Jaszczółtowi, który zorganizował akcję przeciwpowodziową, Okręg Łódzki Czerwonego Krzyża ofiarował swe usługi i podjął się niesienia pomocy sanitarnej poszkodowanym.

W związku z tem w miejscowościach zagrożonych będą czynne lotne kolumny sanitarne składające się z: lekarza, sanitariuszki, apteki podręcznej i samochodu sanitarnego. Kolumn takich C. K. przygotował narazie pięć. Czerwony Krzyż przewiduje również konieczność zorganizowania kolumn dezynfekcyjnych przy większych skupieniach ludności.

Tak pokrótce przedstawiają się odpowiedzialne zadania, które ciążyą na Czerwonym Krzyżu i których realizacja jest już w toku.

Święto Dowborczyków

Dorocznym, tradycyjnym zwyczajem w dniu 17-ym marca r. b. Dowborczycy obchodzą święto; w tym mianowicie dniu w Warszawie odbędzie się ogólnokrajowy Zjazd Dowborczyków, ażeby uczcić pamięć poległych i zacieśnić łączącą ich duchową więź. Uroczystość rozpocznie się solennym nabożeństwem w Katedrze Św. Jana o godz. 10-ej rano, a o godz. 12-ej w południe w sali Techników, ul. Czackiego 3-5 odbędą się obrady, wieczorem zaś wspólny koleżeński bankiet.

Informacji udziela jak również zapisy przyjmuje Sekretariat Stowarzyszenia Dowborczyków w Warszawie, ul. Nowy Świat Nr. 40.

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiego)

Od wtorku, dnia 12. III. do 18. III. 1929 r. w

Chata Wujka Toma

Dramat 12-tu aktach według rozgłoszonej powieści
Harriety Beecher Stowe

Następny program: **Król Dżungli**

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21. w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17-ej, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Co usłyszymy dziś przez radio

11.56 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., oraz komunikaty: lotniczo - meteorologiczny i rolniczy.
12.10—13.00 Koncert z płyt gramof.
13.00 — Kom. roln. i meteor.
15.10 — „Przegląd wydawnictw periodycznych” (prof. Henryk Mościcki).
15.35 — Nadprogram, komunikaty.
15.50—16.45. Muzyka płyt gramofonowych
17.00 — Odczyt z działu „Radjotechnika”
17.25 — Transm. odczytu z Wilna.
17.55—18.50 Koncert w wykonaniu orkiestry domrzystów.
18.50 — Rozmaitości.
19.10 — Odczyt z działu „Higiena i medycyna” p. t. „Owady jako przenosiciele chorób zakaźnych i ich zwalczanie” — dr. Gryzma-Lasek.
19.56 — Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorium Astronom.
20.00 — Pogadanka muzyczna — p. Karol Stronienger.
20.15 — Koncert symf. z Fil. Warsz.
Po transm. kom.: lotn., meteor., sport., opic., nadpr., kom. PAT., oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

Sensacyjna rozprawa o podpalenie fabryki

Za usiłowanie przekupienia świadka

jeden z podsądnych został w przeddzień rozprawy aresztowany

Po kilkukrotnych odroczeniach rozprawy przeciwko 40-letniemu Henochowi Lipszycowi i 29-letniemu Mojżeszowi Aronowi Makowi, oskarżonych o podpalenie fabryki swej, mieszczącej się przy ul. Solnej w celu uzyskania premii asekuracyjnej — wreszcie w dniu wczorajszym obydwa znaleźli się na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi.

Sprawę powyższą rozważa sędzia okręgowy Kozłowski, w asystencji Feita i Kopaczewskiego. Fotel przedstawiciela oskarżenia publicznego zajął prokurator kameralny Jan Skabiczewski, ławę obrończą zaś zajęli adwokaci Kobyliński, Forelle i Sztröhmajer.

Do sprawy zawiązano 45 świadków i 5 ekspertów.

Po sprawdzeniu personalii podsądnych przewodniczący przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, z którego wynika, że 27 marca r. ub. około godz. 9 wieczorem przodownik V komisariatu Stanisław Pawlicki, przechodząc ul. Solną obok posesji Nr. 11, usłyszał silną eksplozję, pochodzącą z fabryki skrzyń drewnianych, należącej do Henocha Lipszyca.

Niewzłocznie po eksplozji z fabryki począł wydobywać się dym z iskrami. Policjant, chcąc przedostać się na podwórze fabryki, usiłował otworzyć wrota i furtkę, lecz te okazały się zamknięte na klucz.

Obserwując przez szpary wnętrza podwórza stwierdził on, że pożar rozpoczął się na dole 2-piętrowego budynku fabrycznego, przyczem przez otwarte drzwi fabryki ogień sprawiał wrażenie jakby paliło się coś rozlatęgo po podłodze. Równocześnie z Pawlickim byli na ulicy i słyszeli ową eksplozję Icek Wójcikiewicz i Fiszal Szyper.

W trakcie gdy st. przodownik Pawlicki poszedł szukać innego przejścia na podwórze fabrycznego, Szyper i Wójcikiewicz, stojący na ulicy o kilkanaście kroków od wejścia na podwórze fabryki, usłyszeli trzask zamykanej furtki fabrycznej, a obejrzawszy się, zauważyli wybiegającego z obrębu zabudowań fabrycznych jakiegoś mężczyznę niskiego wzrostu.

Mężczyzna ów szybko pobiegł w kierunku ulicy Północnej. Rysopis tegoż odpowiadał w zupełności rysopisowi Mojżesza Maki współwłaściciela fabryki. Sposzczenia swe Wójcikiewicz i Szyper zakomunikowali przybyłemu po kilku minutach Pawlickiemu, który puścił się w pogoń za zbiegiem, lecz bez skutku, gdyż przeskoczył temu tłum, nadciągający na widok pożaru.

Gdy po upływie kilku minut st. przodownik powrócił z pościgu, zastał już fabrykę w morzu ognia, a na podwórzu ludzi, którzy usuwali znajdujące się blisko palącego się budynku drewniane skrzynie.

Zawezwano natychmiast kilka oddziałów straży ogniowej i w trakcie akcji ratowniczej topornik straży Wojtasik zauważył ogień w piwnicy, mimo że należało się do niej wody po kolana. Gdy zeszedł do piwnicy zauważył tuż obok schodów pływającą opłatana i zakorkowaną butelkę. Butelkę tę Wojtasik oddał, będącym na miejscu władzom policyjnym, które po otworzeniu takowej stwierdziły, że płyn w niej zawarty przypomina zapachem naftę i benzynę.

Jak wykazało badanie chemiczne, płyn w przeważającej części zawierał benzynę, a ponadto zamieszany jest wodą i stałymi substancjami.

Lipszyc straty swe wskutek pożaru obliczył na sumę 1500 dolarów, twierdząc, że w dniu pożaru miała fabryka około 2 wagonów drzewa. Ubezpieczył on fabrykę 1 stycznia 1928 r. t. j. niecałe trzy miesiące przed wybuchem pożaru na sumę 2250 dolarów.

Wobec całego szeregu podejrzeń obydwa współwłaściciele fabryki zostali aresztowani i w trakcie dochodzenia oskarżony Mak zeznał, pracował w firmie tej od września 1927 r. w charakterze kierownika technicznego, żadnego udziału w firmie nie miał, otrzymywał jedynie wynagrodzenie i to bardzo niskie.

Krytycznego dnia wyszedł on z fabryki wraz z Lipszycem o godz. 6.30 wieczorem, skąd udał się do wędliniarni, poczem tegoż dnia wyjechał. Podróżował często w interesie firmy i o pożarze dowiedział się gdy przybył do domu z podróży, jak również, że ojciec jego został aresztowany. Do urzędu śledczego udał się sam dowiedziawszy się, że jest poszukiwanym. Lipszyc jest jego krewnym, gdyż żona Lipszyca jest jego kuzynką.

Aresztowany Lipszyc również do winy podpalenia fabryki się nie przyznał.

Co do alibi krytycznego wieczoru, oświadczył on, że zamknął fabrykę o godz. 6.30 wieczorem wyszedł wraz z Makiem na ulicę. Mak udał się w przeciwnym kierunku, on zaś do cukierni Gostomskiego. Spotkawszy tam znajomego udał się z nim do cukierni „Cen-

tral”, gdzie spotkał swego szwagra Edelsteina i Zeglińskiego i po wyjściu z cukierni poszedł w kierunku ul. Cegielnianej.

Była to godzina 8.30 wieczór. Zabawił do godz. 10 u znajomego przy ulicy Nowo-Cegielnianej 14, skąd udał się wprost do domu, gdzie od swego szwagra Bronka, dowiedział się, że pali się fabryka przy ulicy Solnej. Pobiegł on natychmiast na miejsce, gdzie ujrzał swą fabrykę w płomieniach.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do zaprzysiężenia wszystkich świadków i rozpoczął badanie. W trakcie badania świadków wyszło na jaw, że podsądny Lipszyc został w przeddzień rozprawy do czasu którego to był na wolnej stopie aresztowany na Dworcu Kaliskim.

Stało się to wskutek tego, że Lipszyc, bawiąc na dworcu Kaliskim, jak się okazało, w celu oczekiwania przyjeżdżających świadków swoich na rozprawę, podszedł do jednego ze znajomych, proponując mu fałszywe zeznanie

na jego korzyść, za co wręczył mu 50 złotych. Świadek ów, jak się okazało niejaki Grünstein kwotę powyższą złożył natychmiast prokuratorowi, wyjaśniając mu skąd pieniądze te pochodzą.

Na skutek tego właśnie prokurator zarządził natychmiastowe aresztowanie Lipszyca i osadzenie go w więzieniu, skąd też został w dniu wczorajszym przyprawiony pod eskortą na rozprawę.

Po zbadaniu kilku świadków, niewnoszących nic nowego do rozprawy, sąd postanowił zarządzić przerwę do dnia dzisiejszego.

W dniu dzisiejszym sąd zajmie się wysłuchaniem wszystkich świadków, którzy prawdopodobnie zeznawać będą przez cały dzień, zaś w dniu jutrzejszym przemówienia stron i wyrok.

Rozprawa ta wywołała niesłychane zaciekawienie pośród sfer społeczeństwa, które też zapewniły szczerze salę sądową, przysłuchując się uważnie rozprawie.

Popierajcie budowę szpitala św. Jana

NIEBYWAŁA SAMOWOLA

Wieśniacy rozebrali nowy dom Kasy Chorych pod Tuszyńkiem

Jak wiadomo, w Tuszyńku pod Łodzią Kasa Chorych m. Łodzi wybudowała swego czasu sanatorium dla chorych na gruźlicę. Do sanatorium prowadzi droga przez wioskę — która okazała się niewygodna, chociażby ze względu na błotnisty teren.

Zarząd sanatorium po dłuższych pertraktacjach z tamtejszymi mieszkańcami, otrzymał nowy pas ziemi na wybudowanie lepszej drogi.

Po pewnym czasie Kasa Chorych rozpo-

częła budowę nowego domu na starej drodze nie powiadamiając o tem gminy.

Takie postępowanie Kasy Chorych nie podobało się obywatelom z Tuszyńka i nocy wczorajszej wybrali się gromadą na drogę i niedokończony budynek rozebrali i udali się najspokojniej do swych chat.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych zarząd sanatorium powiadomił o powyższym wypadku policję powiatową.

WSKUTEK ZATARGU

robotnicy zaskarżyli firmę, że nieubezpieczyła ich w Kasie Chorych

Od dłuższego już czasu robotnicy zatrudnieni w fabryce wyrobów dzianych pod firmą „Emge”, mieszczącej się przy ul. Gdańskiej 77 nie otrzymywali punktualnie wypłaconych swych zarobków, co doprowadziło niejednokrotnie do zatargów pomiędzy administracją firmy a poszkodowanymi.

Przed kilku dniami, gdy zaległości wynosiły już, jak dla robotników dość pokaźne sumy, wybrali z pośród siebie delegację, która wystąpiła energicznie do firmy o natychmiastowe wypłacenie.

Wskutek tego firma zwolniła z pracy kil-

ku robotników. Wówczas robotnicy udali się o interwencję do związku dzianego.

Gdy delegacja związkowa udała się do firmy, domagając się przyjęcia zpowrotem wydalonych z pracy, firma żądanie to nie wzięła pod uwagę, nie chcąc wogóle uznać delegacji związkowej.

Wobec takiego postępowania firmy, robotnicy solidarnie zastrajkowali, przyczem związek skierował skargę do Sądu Pracy, oraz do zarządu Kasy Chorych o ukaranie firmy za nieubezpieczenie całego szeregu robotników w Kasie Chorych.

Kino-teatr „ZACHĘTA”

ul. Zgierska 26, przy Placu Kościelnym

Od wtorku, dnia 12 do poniedziałku, dnia 18 marca r. b. włącznie

NAJWYBITNIEJSZY FILM WSZYSTKICH CZASÓW!

Poświęcony matkom, żonom i córkom, które straciły na wojnie swych najbliższych

Z DYMEM POŻARÓW

(Matka nieznanego żołnierza)

Najpotężniejszy epos bohaterski. Cudowna pieśń miłości i zwycięstwa, podniecająca i wzruszająca do łez apologia na cześć pokoju i potępienia największej hańby ludzkości — wojny między ludźmi. Film stojący wyżej wszelkiej pochwały — W rolach głównych: JEAN MURAT i MICHAŁ VERBY

Następny program: „TAJNY KURJER”

Początek seansów o godz. 4 w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Sawobójstwo bezrobotnego

W dniu wczorajszym w gmachu Magistratu przy Pl. Wolności 14 targnął się na życie 19-letni bezrobotny Roman Szaube, zamieszkały przy ul. Zakątnej 66.

Szaube przyszedł do Magistratu, by prosić o jakąś pracę. Gdy powiedziano mu, że narazie niema dla niego zajęcia, dostał ataku nerwowego i podczas gdy go cucono, połknął kilka pastylek niewiadomej trucizny.

Wezwane Pogotowie po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewiozło go do szpitala w Radogoszczu w stanie beznadziejnym.

Tragiczny wypadek przy pracy

Na szosie brzezińskiej kilku robotników było zajętych wydobywaniem piasku z głębokiego dołu.

Podczas czynności tych ziemia się osunęła, przyczem zwały ziemi przygniotły jednego z robotników 29-letniego Stefana Szczecińskiego, zamieszkałego przy ul. Brzeskiej Nr. 17. Zawezwany lekarz pogotowia po udzieleniu ofiarze pracy pierwszej pomocy, stwierdził oprócz ogólnych obrażeń ciała złamanie kręgosłupa. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala św. Józefa.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI

Ostatnie powtórzenie „Broadway’u”.

Dziś, piątek, po raz ostatni sensacyjna amerykańska sztuka „Broadway”. Ceny popularne.

„Murzyn Warszawski”

W sobotę o godz. 4 po poł. uwzględniając życzenia publiczności, dany będzie raz jeszcze jeden „Murzyn Warszawski” po cenach najniższych.

„To, co najważniejsze”

idzie jutro wieczorem. Ceny popularne.

TEATR KAMERALNY.

Ostatnie powtórzenie

„Kokot z towarzystwa”

Dziś po raz ostatni salonowa komedia „Kokoty z towarzystwa”.

„Sekretarka Pana Prezesa”

z Stefanją Jarkowską

dana będzie jutro o godz. 5 po południu po cenach niższych.

„Poławiacz cieni” z A. Węgierką.

Ciesząca się wielkiem powodzeniem głoszona ta sztuka J. Sarment’a dana będzie jutro wieczorem, w niedzielę i w poniedziałek.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa 18.

Dziś po raz ostatni nastrojowy melodramat „Dwie sieroty”.

TEATR W SALI GEYERA, Piotrkowska 295

W sobotę o godz. 8.20 wiecz. i w niedzielę o 4.20 po poł. i 8.20 wieczorem grany będzie głośny melodramat francuski „Dwie sieroty”, który w triumfalnym pochodzie obszedł wszystkie sceny europejskie zdobywając sobie zasłużone powodzenie. Wysoce interesująca akcja i silne sceny dramatyczne trzymają widza w napięciu, dając mu pełne zadowolenie artystyczne.

Bilety sprzedaje kasa teatru od godz. 5 do 7 wieczorem.

Kino „VICTORJA”

Kilińskiego 211.

Dojazd tramwajami Nr. Nr. 3, 4 i 17.

Od wtorku 12 do poniedziałku 18 marca włącznie.

Ulubieniec publiczności HARRY LIEDTKE w najnowszym filmie produkcji sezonu

p. t.

Robert i Bertrand

czyli Dwaj złodzieje

Arcyzabawny film w 10-ciu wielkich aktach

W rolach głównych:

Harry Liedtke F. Kampers, Dolby Grey

i Eliza la Porta

Początek seansów o godz. 6-iej, w sobotę o godz. 5-iej pp., w niedzielę o 3-iej pp.

ZMIANA TERMINÓW WYKŁADÓW PUBLICZNYCH WOLNEJ WSZECHNICZY POLSKIEJ.

Kierownictwo biura W. W. P. Oddziału w Łodzi komunikuje nam, iż wykład publiczny prof. Jamontta z Warszawy p. t. „Walka z pojedynkami”, odbędzie się nie 14-go kwietnia, jak było pierwotnie ogłoszone, a w nadchodzącą niedzielę, 17-go marca, zaś ogłoszony na 17-go marca wykład Doc. Dr. Zaborskiej: „Film — sztuka nowoczesna” odbędzie się dnia 14 kwietnia.

Wykłady odbywają się w sali Gimnazjum Miejskiego ul. Sienkiewicza 46. Początek o godz. 12 min. 30. Wstęp bezpłatny.

Kino „SŁOŃCE”

ul. Napiórkowskiego 28 (dawn. St.-Zarzewska)

Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4.

Od wtorku, dnia 12 do 18 marca 1929 r.

Niebywały film, zabawne perypetje dwóch kochających a poderzliwych żon sensacyjna przygoda dwóch par małżeńskich

p. t.

Niedyskretna kobieta

Świetnie spreparowana nie intrygą miłosnej Wyjątkowo aktualny problem współżycia nowoczesnego stada małżeńskiego

W rolach głównych

Georg Aleksander i uroczą Jenny Jugo

Początek seansów o godz. 5, w soboty o 3-iej w niedzielę o godz. 1. Uwaga: W niedzielę nie 1. seans od 1-3 wszystkie miejsca po 40 gr. Dojazd tramwajami 3 i 4

Rzeki ruszają

W ciągu dnia wczorajszego władze wojewódzkie otrzymały cały szereg meldunków o następującym niebezpieczeństwie i że wszystkie rzeki, jakie przepływają na terenie województwa łódzkiego ruszyły. Na niektórych zatorach grupują się kry, tak że natychmiast musi być rozsadzana przez wojsko, które w dniu wczorajszym zostało wysłane do miejsc najczęściej zagrożonych.

Dowiadujemy się, że w niektórych punktach grożą wylewem.

W okolicach miast Warty, Sieradza i Dobry wody już częściowo wylały, wskutek czego straż, przysposobienie wojskowe, strzelcy, wojsko prowadzą energiczną walkę ze strasznym żywiołem, a w pierwszym rzędzie przymusowo wysiedlają mieszkańców z zagrożonych terenów.

Jak się dowiadujemy, dzięki sprzyjającej pogodzie następuje normalne topnienie śniegów, a tym samym niebezpieczeństwo, które zdawało się być bardzo groźne, zostało częściowo opanowane, dzięki wydanym już zgóry środkom zapobiegawczym.

Wilki w powiecie piotrkowskim

Onegdaj we wsi Kocin Stary gospodarz 24-letni Walenty Głowacki, jadąc furmanką został napadnięty przez wilka. Krwiożercze zwierzę wpiło się koniowi w szyję. Dzięki przytomności umysłu jadących, którzy zapalili słomę na furmance wilk zbiegł.

Wyjaśnienia prawne

I.

W jaki sposób prowadzić może egzekucję wierzyciel w razie zniszczenia tytułu wykonawczego?

Interesującą tę sytuację zilustruje najlepiej przykład.

Wierzyciel A uzyskał w sądzie grodzkim klauzulę z weksłu protestowanego przeciw dłużnikowi B. Po odebraniu z sądu klauzuli przymocowanej, jak wiadomo, do weksłu wierzyciel oddaje oba dokumenty do przepisania na maszynie celem przygotowania odpisu dla dłużnika. W biurze załatwiającej przepisywanie na maszynach nieostrożna maszynistka przez umieszczenie weksłu na żarzącym się piecyku, fakt autentyczny, powoduje niemal całkowite spalenie dokumentu. Wierzyciel zostaje pozbawiony w ten sposób tytułu wykonawczego, jakim w danym wypadku jest klauzula i nie może rozpocząć egzekucji. Z pomocą wierzycielowi przychodzi artykuł 932 rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego, obowiązujące w b. Kongresówce, który zarządza: „Wzamin oryginału tytułu wykonawczego zagubionego, zabranego posiadaczowi, lub zniszczonego wydaje się jego odpis, lecz jedynie z decyzji sądu, powziętej po wezwaniu strony przeciwnej i po wysłuchaniu jej, jeżeli stawiała się w wyznaczonym do tego terminie. Na odpisie tytułu wykonawczego czyni wzmiankę, iż został wydany wzamin pierwotnego tytułu wykonawczego”. A zatem egzekucja stanie się dla wierzyciela możliwa po decyzji sądu o wydaniu duplikatu tytułu wykonawczego.

II.

Czy i kiedy możliwe jest podniesienie upadłości?

Dłużnik niewypłacalny z chwilą ogłoszenia mu upadłości zostaje, jak wiadomo, pozbawiony prawa zarządzania swym majątkiem. Zarząd ten przechodzi z chwilą wydania wyroku o upadłości w ręce kuratora masy, a następnie syndyka. Postępowanie upadłościowe jest przewlekłe i składa się z kilku odrębnych faz. Kodeks handlowy daje upadłemu prawo (w art. 604) do t. zw. rehabilitacji żądając przytem złożenia kwitów z zaspokojenia wszystkich długów z kosztami i t. p. Mamy tu t. zw. przywrócenie do czci kupieckiej. Może jednak zająć sytuacja taka, iż ktoś z krewnych upadłego pragnie uregulować zań wszystkie długi na 30 proc., a wierzyciele warunek ten akceptują. W tym wypadku kontynuowania postępowania upadłościowego nie byłoby celowe, a dłużnikowi należałoby umożliwić ratowanie resztek swego majątku. Zostaje tedy zawarty układ, mocą którego upadłość jest podniesiona, a regulacja długów upadłego ustalona. Układ tego rodzaju zawiera się przed syndykiem masy z zachowaniem ścisłe formalnych rygorów przez ustawę upadłościową przewidzianych.

K. Kl.

ODCZYT W ZWIĄZKU MAJSTRÓW FABRYCZNYCH.

Staraniem Sekcji Tkackiej Związku Majstrów Fabrycznych odbędzie się odczyt w niedzielę, dnia 17 marca o godz. 11-ej rano przy ul. Żeromskiego 74, p. t. „Jak powstał łódzki okręg przemysłowy”, wygłoszony przez p. Zygmunta Lorentza.

Ciasnota gotówkowa na rynku pieniężnym w Łodzi

Zabiegi przemysłu i kupiectwa

Na rynku pieniężnym w Łodzi od dłuższego już czasu odczuwa się silną ciasnotę gotówkową.

Brak kapitału obrotowego daje się poważnie weznaki zarówno kupcom, jak i przemysłowcom, którzy tłumaczą sobie objaw ten, wynikiem bezwzględnie ściąganiem przez władze skarbowe i komunalne należności podatkowe.

W obiegu znajdują się przeważnie weksle z krótko i długoterminowym pokryciem.

Stan ten zaniepokoił stery gospodarce na szego miasta i zmusił je do odbycia narad,

celem obmyślenia środka zapobiegawczego brakowi płynnej gotówki.

W wyniku odbytych narad sfery gospodarce postanowiły zwrócić się do rządu z petycją, by przyszedł on z pomocą kupcom i przemysłowcom.

Przedewszystkiem chodzi tu o to, ażeby zaspokoić dotkliwy głód pieniężny. Postanowiono domagać się od rządu, ażeby przeznaczył większe sumy na inwestycje, umożliwiając tem samem wypuszczenie na rynek pewnych sum pieniężnych.

PALACE
Piotrkowska 108.

Dziś i dni następnych!



Nasi ZAGRANICĄ

W roli głównej 2 sławy światowe
George Sidney i Mc Donald



Ronald COLMAN

KINO-TEATR MIMOZA ul. Kilińskiego Nr. 178

Od wtorku, dnia 12 do poniedziałku, dnia 18 marca 1929 roku włącznie

Przebojowy dramat w 10 aktach p. t.

KOCHANKOWIE

(Skórzana Mask)

NASTĘPNY PROGRAM:

„Ramona“ Dolores del Rio

Do powyższego obrazu został zaangażowany chór artystyczny, który odśpiewa romanse oraz pieśni cygańskie.

Carlo Aldini

W najnowszym filmie produkcji 1929 r.

Wkrótce ODEON—WODEWIL

Kino „BAJKA” ul. FRANCISZKANSKA 31 a (róg Brzezińskiej)

Dziś i dni następnych!

Szczytowe arcydzieło wszechświatowej produkcji filmowej

„CAREWICZ”

Według dzieła **Gabrjeli Zapolskiej** W roli tytułowej: **IWAN PETROWICZ**

Doborowa orkiestra pod kierunkiem p. Z. SANDMIERSKIEGO.

Początek codziennie o godz. 4.30 w soboty, niedziele i święta oraz w dni powszednie na pierwszy seans ceny miejsc od 30 groszy.

1411

Z życia Stanu Średniego na prowincji

Kosów Poleski

Dnia 24 lutego r. b. odbyło się w Kosowie Poleskim organizacyjne zebranie Stanu Średniego, przy udziale przeszło 150 osób.

Zebranie zaszczyli swoją obecnością starosta p. Stefan Czarnocki, zastępca starosty p. Rudnicki oraz inspektor samorządu gminnego p. H. Skrzyński. Po odczytaniu statutu organizacyjnego i krótkiej rzeczowej dyskusji postanowiono jednogłośnie powołać do życia miejscowe Koło Zjednoczenia Stanu Średniego. W skład zarządu wybrano przez aklamację: na prezesa p. Antoniego Jurewicza, na zastępcę p. Jana Popławskiego, na sekretarza Hieronima Skrzyńskiego i na członka sekretarza Hieronima Sprzyńskiego i na członka zarządu p. Mikołaja Jurewicza.

Komunikat

Łódzkiego Starostwa Grodzkiego

Wszystkie stowarzyszenia istniejące na terenie m. Łodzi a zarejestrowane przez władze administracyjne winny do dnia 15 kwietnia r. b. zgłosić pisemnie zawiadomienie do Łódzkiego Starostwa Grodzkiego (Kilińskiego 152) o posiadaniu zalegalizowanego statutu z zaznaczeniem przez jaką władzę statut został zalegalizowany, za jakim numerem i datą, o siedzibie stowarzyszenia i o obecnie urzędujących członkach zarządu stowarzyszenia. Obok członków zarządu należy podać ich funkcje i adresy.

Stowarzyszenia, które nie nadesłały wspomnianego zawiadomienia w wyżej oznaczonym terminie, zostaną skreślone z ewidencji stowarzyszeń i uznane za nieistniejące.

Popyt na wyroby pończosznicze

W okresie bieżącego tygodnia na rynku wyrobów pończosznich zaobserwowano znaczny popyt na pończochy przeważnie w gatunkach średnich. Tendencja jest wyraźnie mocna. Przemysłowcy przygotowali znaczne zapasy. Należy przewidywać, że w najbliższych dniach cena na pończochy nie podskoczy. Utrzyma się ona na poziomie dotychczasowym.

Zebranie Cechu Cukierników

Dnia 15 marca, o godz. 6 wieczorem odbędzie się nadzwyczajne Zebranie członków Cechu Cukierniczego w Łodzi, w lokalu własnym przy ul. Kopernika 6, w sprawie wyborów do Izby Rzemieślniczej.

Zebranie w drugim terminie odbędzie się o godz. 7 wieczorem.

KOMUNIKAT.

Cech Rzeźniczo - Wędliniarski (Kopernika 46) podaje do wiadomości, prowadzącym interes rzeźniczy, że książki kontroli ilości ubitych sztuk trzody chlewnej, zostały wznowione z dniem 15 marca 1929 r.

ZARZĄD.

GIEŁDY

Warszawa, 14 marca.

Dewizy i waluty:

Belgia 123.80. Kopenhaga 237.75. Londyn 43.29—43.28%. Nowy Jork 8.90. Paryż 34.84. Praga 26.40%. Szwajcaria 171.52½. Włochy 46.76.

Popyt na dewizy małe. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych: 8.89%. Rubel złoty — 4.60.

Papiery procentowe:

4 proc. poz. inwestycyjna 113.00—112.75; 5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 94.00—96.00; 5 proc. konwersyjna 67.00.

Akcje:

Bank Dyskontowy 139.00—140.00. Bank Polski 172.75. B. Zw. Sp. Zar. 85.00. Elektr. dąbrow. 105.00.

Z pożyczek państwowych mocniejsza 5% premjowa dolarowa. Dla Listów zastawnych i dla akcji tendencja niejednolita.

CENY RYNKOWE.

Zyto 36.00 — 36.25
 Pszenica 50.50 — 51.50
 Jęczmień browarny 35.50 — 36.00
 Jęczmień na kaszę 33.50 — 34.50
 Owies jednolity 35.00 — 36.00
 Groch Wiktorja 68.00 — 80.00
 Groch polny 45.00 — 52.00
 Koniczyna czerwona 160.00 — 190.00
 Seradela 58.50 — 60.50
 Łubin niebieski 23.50 — 25.50
 Mąka pszenna 65 proc. 73.00 — 77.00
 Mąka żytnia 70 proc. 49.00 — 50.00
 Otręby żytnie 25.50 — 26.50
 Kuchy lniane 49.50 — 50.50
 Obróty małe. Usposobienie cokolwiek mocniejsze.

Eksperymenty kpt. Hilla

Na drodze do doskonałego samolotu

Motor, który nigdy nie zawiedzie w powietrzu

W ostatnich swoich próbach stworzenia zupełnie pewnego i udoskonalonego samolotu, sięgnęła nauka nie tylko do historii Ikarów, ale znacznie dalej jeszcze w prastare czasy, kiedy powietrze było przepelnione olbrzymimi latającymi potworami, t. zw. „Pterodaktylosami”. Czy doprowadzi to do rozwiązania problemu zupełnego bezpieczeństwa w locie — nie wiadomo. W każdym razie ostatni typ samolotu, który obecnie skonstruowano i zamierza się używać w komunikacji powietrznej, ma wywołać taką rewolucję na polu lotnictwa, że większą część dotychczasowych samolotów należałoby wyrzucić na smietnik.

Ten nowy typ samolotu, noszący nazwę „Pterodaktylus” jest wynikiem długoletnich studiów i eksperymentów, które się odbywały pod kierownictwem kapitana G. T. Hilla, byłego oficera angielskiej armii. Już w ostatnich trzech latach robił kap. Hill próby z rozmaitymi samolotami, które wprawdzie różniły się od siebie w szczegółach, były jednak oparte na tych samych zasadach konstrukcyjnych. Ta podstawowa zasada Hilla polegała na jednopłatowym skrzydłowie, nie posiadającym ogona i popędzanym przez tylne śmigło. Ten samolot ma specjalną konstrukcję skrzydeł, które wykluczają zupełnie możliwość, aby maszyna zawiodła w powietrzu. Ten sposób zapobiegający ustaniu motoru, robi samolot znacznie pewniejszym w kierowaniu.

Kap. Hill, olbrzymi barczysty Anglik, który jako lotnik podczas wojny wypróbował niemal każdy typ samolotu, jaki zbudowano do roku 1924, oświadczył przedstawicielowi „United Press, że poza większą pewnością „Pterodaktylusa” jest również znacznie większa przyjemność w samym lataniu niż przy obecnych samolotach o typie traktorów, które mają motor i śmigło z przodu.

„Aparat mój dostarcza podobnego uczucia — mówił kap. Hill — jakby się leciało na zaczarowanym dywaniku z bajki. Siedzi się z przodu na miejscu obserwatora, a skrzydła i śmigła znajdują się z tyłu. Zamiast gorącego powietrza, odoru, benzyny i hałasu motoru, którego otaczają zwyczajnie pilota, jest on owiany świeżym powietrzem, zaś pęd wiatru jest odprowadzony specjalnym przyrządem, który sprawia, że przy 145 km. chyżości „Pterodaktylusa” nie odczuwa się silnie wiatru, niż przy 80 km. na godzinę odbytych odkrytym samochodem. Poza tem posiada on jeszcze tę zaletę, że nie leci się wśród hałasu własnej maszyny, jak to bywa przy dotychczasowym typie śmigł traktorowych”.

Dalej tłumaczy kap. Hill, że próbné loty nowego aparatu wykazały, że z każdej wysokości można się z nim zniżyć pod kątem 40-stopniowym, przyczem powierzchnia skrzydeł utrzymuje się stale w pozycji poziomej.

Ten manewr da się doskonale przeprowadzić bez niebezpieczeństwa utkwienia w powietrzu. Znaczący to, że aparat może nawet przy sile wiatru 16—24 km. na godzinę lądować zupełnie gładko. To samo dzieje się przy zupełnym braku wiatru.

Pilot i pasażer siedzą w samolocie obok siebie w rodzaju kabiny, która zawiera wszystkie aparaty kontrolne w podwójnym wykonaniu. Nowy aparat posiada kształt tepej strzały. Końce wielkich skrzydeł są zakończ

czony aparatami kontrolnymi. Ustalenie kierunku jest zapewnione formą skrzydeł.

„Pterodaktylus” posiada motory Geneta o sile 75 koni, chłodzone powietrzem. Największa szybkość aparatu nie została jeszcze dotychczas wypróbowana, ale ostatnie próby z najnowszym modelem wykazały, że „Pterodaktylus” bije z łatwością jednopłotowca Westland - Widgeon, posiadającego motor o tej samej sile i największą chyżość 170 km. na godzinę.

Odległe światy

Planety, słońca, mgławice

Astronom szwedzki, prof. Lundmark, twierdzi, że teoria Einsteina o istnieniu granic wszechświata, zresztą bardzo dobrze uzasadniona i która oddała astronomii ważne usługi, nie jest jednak ostatnim słowem nauki. W ciągu swej pracy rejestrowania i katalogowania 30.000 ciał mgławicowych, czyli 1/30 części tego, co znane jest astronomom, doszedł on do wniosku, że droga mleczna jest nieskończonym pasem gwiazd i systemów słonecznych, których nasze teleskopy ująć nie mogą.

Co do naszej własnej planety, to karjera jej jest bardzo upokarzająca. Z początku ziemia uchodziła za środek wszechświata, po tem zdegradowano ją do roli trabantu słońca. Słońce ze swej strony okazało się małą częścią drogi mlecznej, która znowu też jest tylko składnikiem pewnej grupy gwiazd.

A jaki będzie koniec ziemi?

Według prof. Lundmarka będzie nim eksplozja w olbrzymim balonie gazowym, który nazywamy słońcem. Wybuch ten będzie trwał 24 godziny. Zjawiska takie często możemy obserwować na niebie, gdy powstają i znikają nowe gwiazdy. Po wielu milionach lat jednak słońce może się utworzyć na nowo i raz jeszcze umożliwić powstanie nowej kultury.

W jednym ze swych odczytów, wygłoszonym w Tow. Astronomicznym w Sztokholmie, wytłumaczył prof. Lundmark metody mierzenia odległości nawet najbardziej oddalonych systemów gwiazd. W konstelacji Andromedy np. możemy obecnie obserwować pojawienie się nowych gwiazd. Porównując maksymalną siłę światła tych gwiazd z odpowiednimi gwiazdami drogi mlecznej, można stwierdzić, że mgławica Andromedy odległa jest od ziemi o milion lat świetlnych. (Rok świetlny jest to odległość, na której przebycie promieni światła zużywa rok czasu.)

Czy planety są zamieszkałe?

Na pytanie to — zdaniem prof. Lundmarka — nie można odpowiedzieć stanowczo przecząco, chociaż prawdopodobnie nigdy co do tego zupełnej pewności nie zdobędziemy. Jeżeli jednak są mieszkańcy na Marsie, życie ich jest o wiele trudniejsze, niż np. życie Eskimosów w okolicach podbiegunowych. Nie jest też niemożliwe, że na Wenerze istnieje życie organiczne. Między jej strefą, stale zwróconą ku słońcu, a więc zbyt gorącą, a strefą stale odwróconą, a więc lodowatą, istnieje strefa umiarkowana, gdzie życie organiczne może się krzewić.

Odczyty prof. Lundmarka cieszą się wielkim zainteresowaniem, gdyż wogóle astronomia zyskała sobie w Szwecji ogromną popularność. I tak w okolicach Sztokholmu stanął ma olbrzymie obserwatorium astronomiczne, które będzie wyposażone w wszelkie najnowsze instrumenty i posiadać będzie najsilniejsze z dotychczas znanych lunet.

Świat stary i nowy

Co gdzie wolno i co zabronione

Dla charakterystyki starego kontynentu i nowego świata amerykańskiego ciekawem będzie zestawienie poniższe:

Co wolno w Ameryce, a zabronione w Europie:

Zabierać do krzeseł w teatrze parasole i laski.

Trzymać psy bez podatku.

Zamykać magazyny o której się podoba godzinie.

Urządzać demonstracje i pochody bez pozwolenia policji.

Mieszkać bez meldowania się.

Nadawać sobie bezprawnie tytuł doktora, profesora i t. p.

Zmieniać nazwisko bez dostatecznych powodów.

Chodzić po szynach na placie kolejowym.

Wstąpić na uniwersytet bez ukończenia matury w szkole średniej.

Zawieszać reklamy na drzewach, płotach, murach i t. d.

Co wolno w Europie, a zabronione w Ameryce:

Palić papierosy z tyłu wagonu.

Przechodzić przez ulicę w dowolnym kierunku.

Dawać do pism ogłoszenia matrymonijalne.

Przerzucać przechodniów niepotrzebnymi sygnałami automobilowymi.

Odprowadzać wyjeżdżających na peron (w Ameryce niema biletów peronowych).

Kupować, przewozić, sprzedawać napoje alkoholowe.

Używać sztandaru narodowego w nieodpowiedni sposób, lub w celach reklamy.

Fotografować pieniądze, chociażby dla pism, lub w celach naukowych.

Urządzać przedstawienia teatralne w niedzielę.

Gra w bridża jako powód do rozwodu

Oryginalny proces rozwodowy wytoczony został przez Trybunał Budapeszteński.

Para pewna — nazwijmy ich państwem Z. — znana dobrze w najlepszych sferach stolicy węgierskiej, jako uprawiająca z wielką znajomością rzeczy grę w bridża, stale umieszczana była przez gospodarzy domów przy jednym i tym samym stole, dopóki na horyzoncie brydżowym nie zjawił się pan X., który okazał się lepszym i wytrawniejszym od państwa Z., a zwłaszcza od pana Z., graczem.

Coraz częściej zaczęto też umieszczać panią Z. przy jednym stole z panem X. i z czasem stali się oni tak stałymi partnerami w zwykłych ich kołach towarzyskich, że zapro-

szenie państwa Z. nieuniknienie łączyło się z zaproszeniem pana X.

Nie odbyło się oczywiście bez złych języków i pan Z. dotknięty plotkami, krążącymi na temat żony jego i pana X., zabronił jej grywać razem z nim.

Namiętność jednak pani Z. do gry kazała jej zlekceważyć zakaz męża, a kiedy ten pewnego razu złapał ją grającą przy jednym stoliku z panem X., zrobił jej publiczny skandal i podał podanie o rozwód.

Sędzia zasłonił się jednak brakiem kompetencji w ocenianiu, czy gra w bridża jest pogwałceniem obowiązków małżeńskich, czy nie.

Jerzy Natęcz

Upiór starego pałacu

(Z cyklu „Opowieści dziwne“)

Umilkł, patrząc z nienawiścią na Karskiego, a po chwili ciągnął dalej:

— Moja przyszła żona...
— Maryla nigdy nie zostanie żoną takiego lotra — przerwał Karski.

— Ha! ha! ha! — roześmiał się Jazwiński — mógłby pan odbierać więcej parlamentarnych wyrazów, zwracając się do mnie.

— Lotr! Bandydat!
— Nie przeszkodzi to jednak, aby Maryla, która znajduje się obecnie w Rudzie Pabjanickiej, gdzie jest dobrze strzeżona, za jakie trzy miesiące nie została moją żoną.

Zwrócił się następnie do jednego z drabów:

— Nie zwlekajcie i kończcie prędzej. Jazda z nim w przepa... — resztę słowa uwieźło mu w gardle.

W tejże samej chwili okrzyk przerażenia wydarł się z ust jego dwóch pomocników, którzy odstąpiwszy od Karskiego podbiegli do Jazwińskiego.

Wszyscy trzej skupili się razem i stojąc nad brzegiem przepaści spoglądali z ogromnym lękiem przed siebie.

Wprost na nich szedł wysoki mężczyzna, odziany w jasno-granatowy kontusz, złocisty żupan z karabelą u boku.

Raczej płynął w powietrzu niż szedł, bo stopami nie dotykał ziemi.

Karski, zdziwiony tem, co zaszło, uniósł głowę do góry.

Ujrzał zjawę.
— Portret — wyszeptał i przymknął oczy.

Trzy przeraźliwe okrzyki rozdarły powietrze, i gdy po kilku minutach Karski otworzył oczy obok niego nikogo już nie było.

Z wielkim trudem doczołgał się tuż nad samą przepaścią i spojrzął w mroczną głęb. Na dnie przepaści dojrzał trzy ciemne plamy — trupy jego prześladowców.

W parę godzin później Karski dowlókł się do dworu.

— Co się z tobą stało — zawołał na jego widok Charmicz.

— Znajdowałem się na progu śmierci — odparł Karski; niewiele co brakowało, abym mię już więcej w swoim życiu nie oglądał.

— Czyżby zjawa? — próbował odgadnąć Charmicz.

— Przeciwnie. Spotkałem się z Jazwińskim.

— Z Jazwińskim? — powtórzył Charmicz.

— Któż to taki?

— Bandyta, który chciał mnie zgładzić, a uratował mnie właśnie duch mężczyzny z portretu.

Karski opowiadał dokładnie przyjacielowi swą przygodę.

— Niczego jednak nie żałuję, wiem, że Maryla żyje i gdzie się znajduje. Natychmiast jadę do Łodzi, aby oswobodzić ją z rąk zbrodniarzy.

Tego samego dnia wieczorem Karski, choć mocno osłabiony, z obandażowaną głową udał się wraz z Charmiczem w podróż.

Po przybyciu do Łodzi zwrócili się o pomoc do policji. Niebawem trzy taksówki mknęły w stronę Rudy Pabjanickiej, a w dwie godziny później Maryla była wolna.

IX.
Na początku października w kościele św. Krzyża odbył się ślub Maryli Chojeckiej z Józefem Karskim.

Nieliczne grono znajomych, a za to całe tłumy ciekawych asystowały przy tym obrzędzie.

— To ją właśnie porwali bandyci — szepotało.

— Nie, to jego.

— Niedawno odziedziczyli ogromny majątek, po jakimś amerykańskim krewnym.

— Mają szczęście.

— Biednemu człowiekowi to nikt nawet złotówki zadarmo nie ofiaruje, a on miał przecież jakiś majątek ziemski.

— Biednemu zawsze wiatr w oczy...
— Takie i temu podobne szepty rozlegały się w kościele.

Po ślubie państwo młodzi udali się natychmiast do Borowa.

Była cudna polska jesień. Nad złotymi ścierniskami, unosiły się srebrzyste nitki „babiego lata” i Maryla siedząc w powozie przytulona do swego męża z ciekawością, graniczącą niemal z zachwytem, rozglądała się uważnie dookoła.

Wychowana w mieście, które rzadko opuszczała, nie znała prawie wcale wsi. To

też chłonoła w duszę czar przyrody i wciągała w płuca wilgotny zapach ziemi, świeżo wznieszonej lemieszem pługą.

— Jak tutaj ładnie — szeptała co chwila. Wszystko ją interesowało, wszystko było dla niej nowością, więc zarzucała męża mnóstwem pytań.

Wreszcie powóz zatrzymał się przed dworem w Borowej.

Na przyjęcie dziedziczki zebrał się barwny tłum włościan z Charmiczem na czele.

— Jesteśmy zmęczeni, a ten nam jakiegoś heca ustraja — przemknęło przez myśl Karskiego.

Ale rad nie rad, zmuszając się do uśmiechu, wysłuchał wraz z żoną paru długich przemówień i całej litanji życzeń.

Wreszcie młodzi małżonkowie znaleźli się u siebie w domu.

Karski oprowadzał żonę po całym mieszkaniu.

W białej, jasnej sypialni małżeńskiej wzrok Maryli zatrzymał się na poczeriałym portrecie mężczyzny w jasno - granatowym kontuszu i złocistym żupanie.

— To jeden z twoich przodków — spytała.

— Nie.

— Wiesz czyj to portret?

— Kasztelana czy też starosty.

— Jakiego starosty?

— Niewiem.

— Ale dlaczego właśnie w sypialni kazał zawiesić to stare malowidło?

— Bo „duch” tego człowieka dał mi ciębie i zachował mnie przy życiu — a widząc pytanie w oczach zdumionej żony dodał — jutro opowiem ci kochanie tę historję.



**Dziś nadzwyczajna
premiera!**

Orkiestra pod dyrekcją
p. R. KANTORA.

Początek seansów o godz.
4.30 pp., w soboty, niedziele
i święta od 12-jej pp.

Wielki przebój sezonu na tle najpopularniejszej piosenki
Całuję Twoją dłoń, Madame!

p.l.

ostatnia tryumfalna
kreatcja **Harrego LIEDTKE**

który, rolą swą w tym filmie bije swe wszystkie dotychczasowe rekordy artystyczne.

UWAGA: Piosenkę: Całuję Twoją dłoń, Madame, odśpiewa znakomity solista scen stołecznych.

Bank Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością
Łódź, Ewangelicka № 15

Rok założenia 1881 :: Rok założenia 1881

zawiadamia niniejszem, że w dniu 15 marca 1929 r. o godzinie 6 po poł. odbędzie się w Sali Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego przy ulicy Piotrkowskiej 243

30 Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Banku z następującym porządkiem dziennym:

- Sprawozdanie za rok 1928
 - sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
 - udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi
 - przelanie czystego zysku z operacji z nieczłonkami do kapitału zasobowego
 - podział czystego zysku
 - podział funduszu dyspozycyjnego
- Zatwierdzenie budżetu na rok 1929
- Wybory:
 - dwóch członków Rady Nadzorczej
 - jednego członka Zarządu
 - sześciu członków Komisji Rewizyjnej
- Wnioski członków.

Uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie, aby znaczne koszty, związane ze zwołaniem drugiego zebrania, mogły być zaoszczędzone.

ZARZĄD.

1491

Do akt № 2368
1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik Rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P. Cyw., ogłasza, że w dniu 6-go kwietnia 1929 roku, od godziny 10-jej rano w Łodzi, przy ulicy Wschodniej 54, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Pruszyckiego i składających się z mebli i urządzenia sklepowego oszacowanych na sumę zł. 925.

Łódź, d. 13 marca 1929 r.
KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt Nr. 381
1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 marca 1929 roku od godz. 10-jej rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 42, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Berg frajda i składających się z różnych mebli oszacowanych na sumę zł. 1450.

Łódź, dnia 21 lutego 1929 r.
KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt № 678
1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 2-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 22-go marca 1929 r. od godziny 10-jej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 114 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Oskara Szulca, składających się z obrazów, planina, radio aparatu i kredensu z lustrem i kryształowymi szymbami, ocenionych na sumę zł. 5000.

Łódź, dnia 14-go marca 1929 r.
KOMORNIK
B. Pingielski

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych
w ŁODZI, ul. Sienkiewicza Nr. 40. Tel. 41-22

Od wtorku dnia 12-go marca do poniedziałku 18-go marca włącznie.
Szampański film humoru i radości życia najzabawniejszych przygód miłosnych i pikantnych niedopowiedzeń

NOWOCZESNY CASANOWA

W roli głównej — brawurowy amant HARRY LIEDTKE oraz dwie najśliczniejsze artystki ekranu LIA EIBENSCHUTZ i VIVIANN GIBSON. Splot najzabawniejszych „qui-pro-quo”. Rewja najzgrabniejszych żołądków.

Następny program: **TITANIK** czyli **MIASTO MAR-EN**. W rolach głównych: Virginia Valli i Holmes Herbert.

Początek seansów dni powszednie, wyjątkiem sobót o g. 4 p. p. zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2 p. p. Ostatni seans o g. 10 wiecz. Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.

Dr. med. Niewiażski

ul. Andrzeja 5, tel. 59-40
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę i święta od 9—1 r.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne
ul. Nawrot 2. Tel. 79-89. 215
Do 10 rano i 4—8 w. Dla pań specj. godz. 3—5 po poł., w niedzielę od 11—2 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Magazyn i Pracownia Obuwia

Damskiego, męskiego i dzieciennego
wykonuje po cenach przystępnych obuwie najnowszych fasonów. Na składzie zawsze wielki wybór gotowego obuwia oraz obuwia wysortowanego po niższych cenach.

Fr. Świętek

Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 160.
Firma istnieje od r. 1906. 1454

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1.

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedzielę i święta 9—2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz, leczenie chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Niemoc płciowa: Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Gabinet światło-leczniczy kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
PORADA 3 zł. 1111

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku
PIOTRKOWSKA № 294, tel. 22-89
przy przystanku tramwajów państwowych czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedzielę i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryczna, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocin, wydzielin) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 złote

Porada dentystryczna i wenerologiczna
1402
dla chor. skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej **3 zł.**

P. P. Pracodawcy, Pracownicy Umysłowi i Robotnicy

zapoznacie się z t. VII. Bibl. Praw Polskich, zawierającym ustawy i rozporządzenia

O najmie, o urlopach, o sądach pracy i t. d.
Cena egz. zł. 2.—
WYDAWNICTWO
Księgarni „Czytaj” Łódź, Narutowicza 2

Własna siedziba

Plac letniskowy porośnięty lasem sosnowym 40-letnim jeden kilometr od miasta Poddębic przy stacji kolei i szosie są do sprzedania na dogodnych warunkach po 70 groszy za mtr. kwadr. Na miejscu można nabyć kamień budowlany dziesięć razy tańszy od cegły. Wiadomość w Poddębicach, ulica Sworawska u Grabiszewskiego 767

Ogłoszenia drobne

Sprzedaj okazynie zakupionej biżuterii „Preciosa”, ul. Piotrkowska № 123 w podwórzu. 4546

Łódzkie Towarzystwo Opieki nad zwierzętami otrzymało transport sztu cznych gniazd, które można nabyć po dostępnej cenie w kancelarii Towarzystwa, przy ul. Piotrkowskiej № 269 codziennie od godziny 12 do 3 i od 5 do 8 wiecz. (za wyjątkiem świąt i niedziel) 1494

Poszukiwani

energiczni i inteligentni panowie dla odwiedzenia klientów prywatnie. Dochody miesięczne około 2000 zł. łatwo osiągalne. Również doskonała okazja ubocznego zarobku. Oferty sub „Poważne stanowisko” do Adm. „Hasło Łódzkie” 1503

Potrzebne

zdolne panienki do szycia bielizny i fartuchów. Płaca akordowa. ulica Waryńskiego 11 (Koziny) 1494

Do akt № 476 i
477 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. p. C. ogłasza, że w dniu 4 kwietnia 1929 roku od godz. 10-jej rano w Łodzi przy ul. Wschodniej № 51, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Kurca i składających się z towaru, oszacowanych na sumę zł. 600

Łódź, dn. 14 marca 1929 r.
KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt № 268
1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 2-go rewiru zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 22 marca 1929 r. od godz. 10-jej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 132 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Jakóba Mendla Lassmana, składających się z mebli, ocenionych na sumę 920 zł.

Łódź, dn. 14 marca 1929 r.
KOMORNIK
B. Pingielski

Weksel

zaguony na zł. 200 płatny 17 marca r. b z wystawienia F. Fridmana na zlecenie M. Biedaka — niniejszym unieważniam. 778

Potrzebny

czeladnik ślusarski. Piotrkowska № 17, Mikodamski. 777

Doktor WOŁKOWYSKI

Cegielniana 25. Tel. 26-87
SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych.
Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 967 w niedzielę i święta 9—1
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia

Dr. med. Rózaner

Dzielna № 9, Tel. 28-98
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 1449

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 12-go do poniedziałku, dnia 18-go marca r. b. włącznie

jeden z najpiękniejszych dzieł naszego repertuaru!

Film, który olśniewa, zachwyca, czaruje i emocjonuje czołowe arcydzieło francuskiej wytwórni „Gaumont”

SYMPONIA PATETYCZNA

(Zahia, córka Szeika)

Wspaniały romans filmowy, rozgrywający się wśród gorących piasków pustyni oraz w najwytworniejszych salonach Paryża, oparty na motywach

GENJALNEJ SYMFONII CZAJKOWSKIEGO.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

GEORGES CARPENTIER, HENRY KRAUSS,
OLGA DAY i MICHELE VERLY.

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9:15
w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9 1127